


W NASZEJ PARAFII...

pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Radymnie
Nr 117 - 25 lutego 2018 r. - II Niedziela Wielkiego postu

Ewangelia na niedzielę (Mk 9,2-10)



Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam się przemienił wobec nich. Jego odzienie stało się lśniąco białe, tak jak żaden na ziemi folusznik wybielić nie zdoła. I ukazał się im Eliasz z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: «Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza». Nie wiedział bowiem, co powiedzieć, tak byli przestraszeni. I zjawił się obłok, osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: «To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie!» I zaraz potem, gdy się rozejrzeli, nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa. A gdy schodzili z góry, przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych. Zachowali to polecenie, rozprawiając tylko między sobą, co znaczy „powstać z martwych”.

Rozważanie:

Jezus zabiera dwóch uczniów na górę, żeby mogli doświadczyć szczególnego wydarzenia. Droga na szczyt góry jest wymagająca. Przypomnij sobie coś, czego bardzo chciałeś, a co skłoniło cię do podjęcia wzmożonego wysiłku. Spróbuj przywołać wspomnienie radości, która pojawiła się, po osiągnięciu twojego celu. Czy to doświadczenie otwierało cię na Boga? Towarzystwo Jezusowi w codzienności, też wymaga wysiłku. Poprzez stałość w modlitwie, usuwanie złych nawyków, ciągłe otwieranie się na innych ludzi, przygotowujesz się na doświadczenie obecności Boga. W czym potrzebujesz szczególnej pomocy Jezusa? Wierność w pójściu za Jezusem dla Piotra i Jana owocuje oglądaniem przemienionego Mistrza. Jednak po chwili cudowna wizja znika – pozostaje Jezus, który opowiada im o zmartwychwstaniu. Nagrodą za wierność nie są niesamowite doświadczenia – one zdarzają się tylko czasami. Nagrodą jest sam Bóg. Podziękuj Bogu za wszystkie chwile, w których doświadczyłeś Jego obecności. Proś o pragnienie podjęcia trudu nieustannego nawracania się tylko ze względu na Jezusa. (www.modlitwawdrodze.pl)

Czytania mszalne: Niedziela (25.02): Rdz 22,1-2.9-13.15-18 Ps 116B Rz 8,31b-34 Mk 9,2-10;
poniedziałek (26.02): Dn 9,4b-10 Ps 79 Łk 6,36-38; **wtorek (27.02):** Iz 1,10.16-20 Ps 50 Mt 23,1-12;
środa (28.02): Jr 18,18-20 Ps 31 Mt 20,17-28; **czwartek (01.03):** Jr 17,5-10 Ps 1 Łk 16,19-31;
piątek (02.03): Rdz 37,3-4.12-13a.17b-28 Ps 105 Mt 21,33-43.45-46; **sobota (03.03):** Mi 7,14-15.18-20 Ps 103 Łk 15,1-3.11-32.

O wierze i cierpieniu - konferencja rekolekcyjna

Jednym z najważniejszych tematów poruszanych w czasie rekolekcji jest wiara. Wielu Polaków uważa się za wierzących i mocno protestuje, gdy ktoś kwestionuje ich wiarę. Wiemy też jednak, że w wielu okolicznościach naszego życia, gdy możemy się poszczycić wiarą i być z niej dumni, brakuje nam odwagi. **Zdajemy się słuchać powszechnych współcześnie przekonań, że wiara człowieka winna być sprawą prywatną, że można przyznawać się do Boga w tajemnicy przed innymi.** Tak jak dziecko czy młodzieniec wstydzi się nosić medalik, dorosły wstydzi się zrobić znak krzyża przed świątynią. W pracy lub szkole brakuje nam odwagi, by zabrać głos, bo boimy się zlekceważenia lub wyśmiania.

Co to jest wiara? Jak ma ona sens? Czy ona się opłaca? Na te pytania nie ma łatwych odpowiedzi, ale tą odpowiedzią jest nasza obecność na rekolekcjach. To wiara winna nas tutaj przyprowadzić.

Chcę przyjść pokazać się Panu, słuchać Jego Słowa, przystąpić do Sakramentu Pokuty, dobrze przygotować się i przeżyć Święta Wielkanocne, bo jestem człowiekiem wierzącym. **Gdy jednak życie wystawi nas na próbę, tradycyjna wiara zaczyna blednąć i tracić swoje żywe kolory.** Wtedy zaczynamy się zastanawiać: Czy rzeczywiście Pan Bóg istnieje? A jeżeli istnieje, to czy rzeczywiście jest blisko mnie? Czy Jego serce jest otwarte na moje wołanie? A jeśli tak, to jak z tym pogodzić nieszczęścia w życiu moim i moich bliskich? Jak uwierzyć, że wszystko, co mnie spotyka, to Jego święta wola, która ma mnie doprowadzić do szczęścia? Tyle trudu i cierpienia jest wpisane w życie każdego z nas.

Biblia mówi o dwóch rodzajach wiary. Najpierw mówi o wierze w Boga. To pierwszy stopień wiary – człowiek wierzy, że Bóg istnieje, że ma realny wpływ na życie człowieka, na to co mnie spotka dzisiaj czy w przyszłości. To jednak dopiero pierwszy stopień wiary. Taką wiarę ma nawet zły duch, bo jest on pewien, że Bóg istnieje. Jest jednak i wiara trudniejsza, którą każdy z nas powinien zdobywać. To jest wiara rozumiana jako zaufanie Bogu. **Boże, nie tylko wierzę, że istniejesz, ale wierzę Tobie. Ufam, że wszystko, co mnie spotyka, dobre i złe rzeczy od Ciebie pochodzą. Ufam, że jesteś moim Panem i Ojcem, który w mądry, dobry i odpowiedzialny sposób kieruje moim życiem. Kiedy spotyka mnie coś dobrego dziękuję Ci z całego serca. Kiedy spotyka mnie cierpienie albo próba, choć tego nie rozumiem, ufam Tobie. Ty, wieczny i dobry Bóg nie możesz mnie skrzywdzić, bo mnie kochasz.** Gdy ktoś żyje z takim przekonaniem, to rano po przebudzeniu, jego pierwsza myśl biegnie do Boga: Dziękuję Ci, że znowu się obudziłem. Pomóż mi i moim bliskim dobrze przeżyć ten dzień. A po całym dniu, gdy kładzie się na spoczynek, klęka do modlitwy i dziękuje Bogu za miniony dzień. Ufa, że nawet to co dla niego trudne, obróci się na jego korzyść. Czy to jest utopia lub oznaka słabości, jak chce nam wmówić wielu współczesnych myślicieli? Czy wiara, to wymówka dla ludzi słabych i nieporadnych, którzy nie potrafią wziąć życia w swoje ręce? W swojej słabości powołują się na Boga, bo to od Niego wszystko zależy, a potem wolą Bożą uzasadniają własną nieporadność i brak sukcesu w życiu. Czy mamy tak wierzyć? Biblia pokazując wiele postaci i wiele wydarzeń mówi bardzo odważnie: Nie! Człowiek nie musi dowodzić istnienia Boga. Bóg istniał, gdy ludzi nie było i istniałby, gdyby ich nie było. Bóg nie potrzebuje do swojego istnienia nas, ale my potrzebujemy Jego.

Rozważając prawdę wiary wróćmy do pierwszego czytania z Księgi Powtórzonego Prawa. Mojżesz staje z ludem wybranym na górze Nebo, skąd po raz pierwszy widzą Ziemię Obiecaną. Po wielu latach niewoli w Egipcie, po czterdziestu latach tułaczki na pustyni, z radością patrzą na zielone łąki, rzekę Jordan i ogrody. Dochodzą do przekonania, że Bóg spełnia swoje obietnice. Kiedyś obiecał Abrahamowi, a przypomniał Mojżeszowi i Jozuemu, że da im ziemię na własność. Nie chcieli w to wierzyć, ale dzisiaj tę ziemię widzą. Nie muszą wierzyć tylko w obietnice i zaczynają ufać Bogu. Zaczynają wierzyć, że Bóg jest wielki i potężny i chce ich dobra. Mojżesz w tych okolicznościach zwraca się do ludu wybranego mówiąc: **„Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, zachowywać Jego polecenia, prawa i nakazy, abys żył i mnożył się, a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił w kraju, który idziesz posiąść.”** Powinniśmy postawić się w sytuacji narodu wybranego. Oni doświadczyli obecności Pana. Widzieli, jak Bóg uczynił dla nich przejście przez Morze Czerwone i potopił ich prześladowców. Widzieli, jak ich żywił na pustyni, bronił od niebezpieczeństw i jak Jego mocą Mojżesz wyprowadzał wodę ze skały, a teraz widzą, że Bóg rzeczywiście daje im ziemię. My też przyszliśmy do tej świątyni z naszego życia. **Każdy, jeśli w prawdzie popatrzy na swoje życie, zauważy Bożą obecność. Zauważy wiele wyrzeczeń i cierpień, ale też przypomni sobie, jak w wielu chwilach Bóg prowadził Jego życie.** Wyprowadzał z różnego rodzaju niewoli, ratował przed niebezpieczeństwem i obdarzał swoim błogosławieństwem. Mojżesz przypomina ludowi, że ziemia, którą Bóg im daje jest oznaką Jego obecności i miłości. To, kim jesteśmy i co posiadamy, to też oznaka Bożego błogosławieństwa w naszym życiu.

Dzisiaj uczciwie Bóg chce nam pokazać, że do wielu rzeczy można człowieka zmusić, ale nigdy do miłości. Nikt nie jest w stanie zmusić drugiego, by ten szczerym sercem pokochał. Nasza wiara katolicka polega na miłości. To nie jest służba niewolnika, który słucha Boga, bo boi się piekła albo bo tak nauczyli go rodzice. To jest słaba wiara. **Wiara prawdziwa objawia się, gdy człowiek klęka do modlitwy, gdy chce iść drogą przykazań, bo wie, że winien jest wdzięczność Bogu.** Nie chce urazić kogoś, kto go kocha. Bóg pragnie, byśmy pokochali Go dla Jego dobroci, wierności i miłości.

Aby to zrobić trzeba zadać sobie trud, by w swoim życiu odkryć Jego obecność i pomoc.

Czasem lekceważąco mówimy o tych „nawiedzonych”, którzy we wszystkim w swoim życiu widzą palec Boży. Czy jednak nie zazdrościmy im, że w prostych rzeczach potrafią zobaczyć obecność Boga? Oni nie boją się niczego. Nawet śmierci się nie boją, bo wiedzą, że po jej drugiej stronie czeka na nich Dobry Ojciec. Na czym opierają swoją wiarę? Wielu nauczyło się jej w rodzinie, ale wielu też przez swoją modlitwę i wierność sami doszli do przekonania, że Bogu warto zaufać. On nikogo nie rozczarował i nikogo skrzywdził. Dlatego wiara nie może być sprawą prywatną, wstydliwą i słabą. **Wiara winna być naszym szczęściem, przywilejem i dumą.** Każdy z nas cieszyłby się, gdyby przyznał się do niego jakiś wielki człowiek. Jak wielu Polaków marzyło o spotkaniu z Janem Pawłem II, o zamienieniu z nim kilku słów i o wspólnym zdjęciu. A często zapominamy, że jesteśmy dziećmi Boga i to jest nasza największa duma. Największą raną dla ojca czy matki, jest fakt, gdy dzieci się ich wstydzą. Pomyślmy, że ile razy wstydziliśmy się Boga, On odczuwał to samo.

Ewangelia odpowiada, dlaczego możemy mieć zaufanie do Boga. Jezus na kilka miesięcy przed swoją Męką, Śmiercią i Zmartwychwstaniem mówi swoim uczniom: **„Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszyznę, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; będzie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie.”** Uczniowie już blisko trzy lata są z Jezusem. Wszyscy im zazdroszczą, bo ten Mistrz jest ich Przyjacielem i patrzą na Jego cuda. Zapowiedź śmierci Jezusa jest dla nich nie do przyjęcia. Pytają: Jak to? Ty, który możesz zostać królem a lud Cię tak kocha, masz umrzeć? Uczniowie chcą być przy Jezusie, bo jest im z tym dobrze. **Jezus mówi, że być blisko Boga, to iść również krzyżową drogą i On pierwszy z miłości nią poszedł dla naszego zbawienia.** Bóg mógł w inny sposób zbawić człowieka, ale wybrał sposób najtrudniejszy, aby przekonać nas, że nas kocha. Nikt nie może zakwestionować Bożej Miłości patrząc na krzyż Jezusa.

Współczesny świat odmienia „miłość” przez wszystkie przypadki. Tyle razy słyszymy słowo „kocham”, ale wiele razy nie wierzymy w nie, nawet gdy wychodzi z ust najbliższych. Ludzie nas kochają, bo im z nami dobrze albo czegoś od nas potrzebują. Bóg kocha nas inaczej. Jezusowa zapowiedź Męki oznacza, że On sam oddaje za nas swoje życie. Cierpienie często podważa wiarę ludzi. Mówią oni: Gdyby Bóg mnie kochał, nie dopuściłby do tego cierpienia. **Dla człowieka prawdziwie wierzącego spotykające go cierpienie jest współuczestnictwem w cierpieniu Jezusa.** Ono się skończy, bo Bóg ma władzę nad cierpieniem. Jezus nie umarł dlatego, że był słaby i pokonali Go silniejsi od Niego, ale tak nas ukochał, że postanowił życie oddać za nas. To tajemnica naszej wiary, szczególnie na te najtrudniejsze chwile. Nie wątp w obecność Bożą. Przyszło cierpienie, przyjdzie wybawienie. Bóg nikomu nie obiecuje życia bez cierpienia tu na ziemi. Mówi: **„Kto chce iść za mną musi się zaprzeczyć samego siebie, wziąć swój codzienny krzyż i naśladować Mnie.”** **Szczęście jest dla nas zarezerwowane w niebie. Tam nie będzie ani jednej łzy, tylko wieczna radość i szczęście.** Teraz musimy chodzić drogą cierpienia, bo to konsekwencja naszej słabości. Odnajdę się w tym, gdy będę wierzył, że w moim życiu nie jestem sam. Choć Boga nie widzę, jest zawsze blisko. Ma taką moc, że wyratuje mnie z największego nieszczęścia. Każde dziecko, gdy jest blisko mamy i taty inaczej znosi nawet największe cierpienie. Bóg zawsze chce być blisko nas. To my możemy powiedzieć, że nie chcemy iść z Nim przez życie. Czy można żyć jakby Bóg nie istniał? Wielu ludzi współczesnych tak żyje. Wielu jednak pod koniec życia zmienia punkt widzenia. Wielu w chwili śmierci rozpaczliwie szuka Boga, bo każde serce jest niespokojne, aż odnajdzie Boga.

Popatrzmy na koniec na modlitwę Jana Pawła II opisaną przez Arturo Mari. To modlitwa jest termometrem naszej wiary. Zdarzało się, że na klęczniku papież spędzał całe noce. Modlił się wszędzie, nawet w chwilach wypoczynku. Modlił się, gdy ktoś umarł. Modlił się, gdy sytuacja polityczna była trudna i gdy wybuchała wojna. Modlił się w miejscach, do których jeździł. Utożsamienie się z cierpieniem mieszkańców danego kraju było jego modlitwą. W czasie pielgrzymki pierwszą rzeczą była wizyta w miejscowym sanktuarium. Szczególną czcią otaczał Maryję Pannę. Zawsze podkreślał, że czuje się chroniony przez Maryję. Kiedy tylko mógł, trzymał w dłoni różaniec. Odpoczywał z różańcem, chodził z różańcem. Wszystkim dawał różaniec, często zapraszając do wspólnej modlitwy. Umarł też z różańcem w ręku. Często spędzał całe noce na klęczniku. Rano widzieliśmy, że jest słabszy i szeptał między sobą: „Dzisiaj znowu nie spał”. (z rozważania ks. prof. dr hab. Dariusza Dziadosza)





KONKURS PALM



Przedszkole Parafialne im. św. Mikołaja w Radymnie ogłasza konkurs na palmę wielkanocną pt. „Kwiecista droga”. Konkurs ma charakter otwarty i skierowany jest do wszystkich parafii Archidiecezji Przemyskiej. Prace należy dostarczyć do kancelarii Przedszkola Parafialnego im. św. Mikołaja w Radymnie w terminie do 14 marca 2018 r. do godz. 16.00. Szczegółowy regulamin konkursu znajduje się na stronie <http://radymno.przemyska.pl/przedszkole>. Zapraszamy do udziału.

OGŁOSZENIA PARAFIALNE – II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

- DZISIAJ** Msza św. o godz. 11.30 w intencji rejonów V i VI. **O godz. 15.15 GORZKIE ŻALE z kazaniem pasyjnym. Po Gorzkich Żalach Msza św.**
- W tym tygodniu pierwszy czwartek, piątek i pierwsza sobota miesiąca.
- Zapraszamy parafian na **adorację Najświętszego Sakramentu** w czwartek od godz. 15.00, na nabożeństwo przez wstawiennictwo św. Jana Pawła II.
- Wyjazd do chorych w piątek o godz. 8.00. W piątek o godz. 15.30 Droga Krzyżowa dla dzieci. O godz. 17.00 Msza św. i po niej Droga Krzyżowa dla dorosłych. O godz. 19.00 Droga Krzyżowa dla młodzieży.
- W sobotę nabożeństwo różańcowe. Zapraszamy wszystkich parafian, a szczególnie dzieci przygotowujące się do I Komunii św. i ich rodziny.
- W przyszłą niedzielę Msza św. o godz. 11.30 w intencji rejonów I i II. **O godz. 15.15 Gorzkie Żale.** Po Gorzkich Żalach zmiany tajemnic różańcowych i Msza św.
- W przyszłą niedzielę zbiórka do puszek na **Fundusz Misyjny AD GENTES**.
- Dziękujemy parafianom za sprzątanie kościoła. Prosimy do sprzątania **w sobotę na godz. 8.00** mieszkańców **os. Jagielly blok nr 15. mieszkania od 1 do 20**.
- Zachęcamy do abstynencji i do modlitwy o trzeźwość, za uzależnionych oraz ich rodziny (w przedświątku kościoła wyłożone teksty Krucjaty Wyzwolenia Człowieka).
- W zakrystii do nabycia paschaliki i baranki Caritas.
- Wydział Nauki Katolickiej w Przemyśle informuje, że przy parafii pw. Bożego Ciała w Jarosławiu zostało powołane Publiczne Katolickie Liceum Ogólnokształcące. Więcej informacji znajduje się na plakacie w gablotce i na stronie internetowej: www.katolik-jaroslaw.pl

INTENCJE MSZY ŚW. 25/02/2018 - 04/03/2018

25/02/2018 II Niedziela Wielkiego Postu: 08:00 Za parafian; **10:00** Za + ANDRZEJA Czecha w 7 r. śmierci; **11:30** Za rejon VII i VIII; **16:00** Gregorianka za + LUDWIKA Tomaszewskiego

26/02/2018 Poniedziałek: 06:30 – 1. Greg. za + LUDWIKA Tomaszewskiego; 2. Za + LUDWIKA Andreasika – (Jędrejko); **17:00** – 1. Za + KRZYSZTOFA Paclawskiego w 4 r. śmierci; 2. Za + DAMIANA Mazura

27/02/2018 Wtorek: 06:30 – 1. Gregorianka za + LUDWIKA Tomaszewskiego; 2. Za + LUDWIKA Andreasika (Jerzy Jędrejko); **17:00** – 1. Za + FRANCISZKA Kozuska; 2. Za + ZBIGNIEWA Franusa – (żona)

28/02/2018 Środa: 06:30 – 1. Gregorianka za + LUDWIKA Tomaszewskiego; 2. Za + ROMANA Kurasza; **17:00** – 1. Za + HELENĘ Kokot – (córka Janina); 2. Za + WERONIKĘ Chomik – (sąsiedzi z ul. Zielonej)

01/03/2018 Czwartek: 06:30 – 1. Dzięczynna za 50 lat życia MAŁGORZATY z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę M B na dalsze lata; 2. Gregorianka za + LUDWIKA Tomaszewskiego; **17:00** – 1. Za + WERONIKĘ Chomik – (sąsiedzi z ul. Zielonej); 2. Za ++ STANISŁAWĘ I STANISŁAWA

02/03/2018 Piątek: 06:30 – 1. Gregorianka za + LUDWIKA Tomaszewskiego; 2. Za + GENOWEFĘ; 3. Za + LUDWIKA Andreasika – (Andrzej Jędrejko); **17:00** Za + WERONIKĘ Chomik – (sąsiedzi z ul. Zielonej)

03/03/2018 Sobota: 06:30 – 1. Greg. za + LUDWIKA Tomaszewskiego; 2. Za + LUDWIKA Andreasika (Teresa Krzywonos); **17:00** – 1. Za + GENOWEFĘ i MICHAŁA Maik; 2. Za + JÓZEFA Michalika w 11 r. śmierci

04/03/2018 III Niedziela Wielkiego Postu: 08:00 Za parafian; **10:00** Za + KAZIMIERZA Nowakowskiego; **11:30** Za rejon I i II; **16:00** Gregorianka za + LUDWIKA Tomaszewskiego
